

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 04, lipiec 2016 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 12367

- *Przyjęcie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej do domu pomocy społecznej ingeruje w jej wolność osobistą m.in. ze względu na zmianę miejsca zamieszkania oraz konieczność podporządkowania się regulaminowi pobytu w domu pomocy społecznej* – tak 28 czerwca br. stwierdził Trybunał Konstytucyjny.

Trybunał rozpoznał wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w sprawie osób całkowicie ubezwłasnowolnionych, kwestionujący zasady umieszczania w domach opieki społecznej wynikające z ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Rzecznik podnosił, że procedura sądowa w przypadku wniosku opiekuna o umieszczenie w domu pomocy społecznej jest taka, że sąd nie musi nawet wysłuchać niepełnosprawnego (najczęściej nawet go nie widzi). Do tego polskie prawo nie daje osobie ubezwłasnowolnionej szansy na to, aby niezależny ekspert sprawdził, czy rzeczywiście wymaga ona umieszczenia w DPS - nawet jeśli jej stan zdrowia się poprawił, albo znalazła się osoba, która chce się ubezwłasnowolnionym opiekować. Te przepisy jesienią 2015 r. zaskarżył do Trybunału Konstytucyjnego Rzecznik Praw Obywatelskich.

Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego, możliwość udzielenia przez sąd zezwolenia opiekunowi na umieszczenie w domu pomocy społecznej osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej, z pełnym pominięciem jej woli (przy założeniu, że osoba ta zachowała zdolność komunikowania swoich potrzeb i decyzji) stanowi przykład ustawowego odmiotowania, naruszającego godność w rozumieniu art. 30 konstytucji. Nie ulega przy tym wątpliwości, że przyjęcie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej do domu pomocy społecznej ingeruje w jej wolność osobistą m.in. ze względu na zmianę miejsca zamieszkania oraz konieczność podporządkowania się regulaminowi pobytu w domu pomocy społecznej, a zatem narusza art. 41 ust. 1 konstytucji.

Jak uznał TK, wadliwość rozwiązania przyjętego w art. 38 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego ujawnia się w szczególności w zestawieniu z drugim uregulowanym w niej trybem kierowania do domu pomocy społecznej. W myśl art. 39 ustawy, w przypadku gdy opiekun osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej nie wyraża zgody na jej przyjęcie do domu pomocy społecznej, o jej przymusowym umieszczeniu w takiej placówce może zdecydować sąd opiekuńczy. Osoba pozostająca pod opieką jest wówczas uczestnikiem postępowania, a w związku z tym ma możliwość przedstawienia swoich racji oraz wniesienia środka zaskarżenia. **Tymczasem zakwestionowana norma prawna wręcz ostentacyjnie pozwala zignorować autonomię decyzji osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej. Jest to nie tylko niedopuszczalne z punktu widzenia standardu konstytucyjnego, lecz także nie odpowiada współcześnie przyjmowanemu społecznemu modelowi niepełnosprawności. W płaszczyźnie prawa model ten wymusza podmiotowe i indywidualistyczne postrzeganie osoby z niepełnosprawnościami, której nie powinno się zastępować w podejmowaniu dotyczących jej bezpośrednio decyzji.**

W ocenie TK, **unormowania, których rolą jest zapewnienie, by decyzje opiekuna były zgodne z dobrem osoby ubezwłasnowolnionej w niedostateczny sposób zabezpieczają jej interesy.** Jak bowiem pokazują badania praktyki sądowej, złożenie wniosku o skierowanie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej do domu pomocy społecznej (w trybie przymusowym) nie zawsze ma na względzie jej dobro. Niekiedy kryją się za tym zupełnie inne powody, w szczególności interes opiekuna czy członków rodziny ubezwłasnowolnionego.

Według Trybunału, art. 38 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego nie spełnia także wymagań sprawiedliwej (rzetelnej) procedury sądowej w rozumieniu art. 45 ust. 1 konstytucji. Nie do pogodzenia z

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: poniedziałek, 04, lipiec 2016 00:00

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśloni: 12367

tym wzorcem kontroli pozostaje wyłączenie osoby całkowicie ubezwłasnowolnionej z postępowania przed sądem opiekuńczym i nieprzyznanie jej jakichkolwiek uprawnień – w szczególności do bycia wysłuchaną. Sąd opiekuńczy nie jest zobowiązany poczynić jakichkolwiek ustaleń co do tego, czy ubezwłasnowolniony całkowicie chce przebywać w domu pomocy społecznej. Opiera się w tej kwestii na twierdzeniach opiekuna, podczas gdy najbardziej zainteresowany nie ma możliwości wyrażenia swoich racji, zastrzeżeń, czy sprzeciwu. Taki kształt procedury sądowej koliduje ze społeczną funkcją sprawiedliwej procedury sądowej, która ma wzmacniać zaufanie obywateli do wymiaru sprawiedliwości oraz poczucie poszanowania ich praw.

Za niekonstytucyjne uznane zostało także nieprzyznanie osobie ubezwłasnowolnionej, przyjętej do domu pomocy społecznej za zgodą jej opiekuna prawnego, prawa domagania się sądowej weryfikacji celowości jej dalszego przebywania w placówce tego rodzaju. Według Trybunału, standard konstytucyjny wymaga zapewnienia tej osobie realnego wpływu na kontynuację pobytu w tym zakładzie. W przeciwnym wypadku ubezwłasnowolnienie mogłoby przerodzić się w trwałe odebranie jednostce prawa do bycia podmiotem w dotyczących jej postępowaniach i uniemożliwić jej kontrolę podstaw i celowości izolacji w domu pomocy społecznej.

Źródło: [TK](#)